

Brytyjczycy nie przejmą Huty Częstochowa

9 lipca 2019

Pracownicy Huty Częstochowa prawdopodobnie nie otrzymają pełnych wypłat za czerwiec. Kasa zakładu świeci pustkami, ukraiński właściciel ogłosił upadłość, a produkcja została wstrzymana. Teraz wiadomo również, że huty nie uratuje brytyjska grupa Greybull Capital, która rozważała przejęcie obiektu. Jedyna nadzieja w rządzie, który według związkowców i polityków lewicy powinien dokonać nacjonalizacji.

https://www.youtube.com/watch?v=KHdY_iZwa54

Premier Mateusz Morawiecki, ten sam, który w swoich przemówieniach wielokrotnie akcentował konieczność odrodzenia polskiego przemysłu i zapewnienie wysokopłatnych miejsc pracy, od dwóch tygodni nie zajął stanowiska w sprawie sytuacji w częstochowskim zakładzie. Sumienia szefa rządu nie ruszyła nawet demonstracja, na którą pracownicy huty zjechali aż do Warszawy.

„W kasie Huty nie mamy pieniędzy, nie mamy zagwarantowanej wypłaty. Negocjacje trwają, przeciągają się, a mamy jednego inwestora, potencjalnego nabywcę. Więc prosimy, żeby kończyć negocjacje, a uruchamiać produkcję. Chcemy pracować i godnie żyć!” – mówił podczas protestu Mariusz Ciupiński szef działającego w hucie związku Kadra.

Zakład nie ma środków na bieżące funkcjonowanie. Według wcześniejszych informacji chodzi o 15 mln dolarów potrzebnych na wynagrodzenie dla załogi i bieżące wydatki związane z utrzymaniem przedsiębiorstwa, takie jak koszty energii elektrycznej potrzebnej np. dla pomp odwadniających. Jeśli pieniądze nie nadejdą z zewnątrz, pracownicy zostaną na lodzie.

1 lipca ISD Huta Częstochowa ogłosiła upadłość. Kilkanaście godzin temu Greybull Capital wycofał się z zakupu, mówiąc, że był zainteresowany działającym, a nie upadłym przedsiębiorstwem. Teoretycznie może chodzić tylko o zmianę ceny ewentualnego zakupu tak, aby kapitalista mógł nabyć zakład za bezcen. Wniosek o upadłość faktycznie zmienia pozycję zakładu, a więc także jego wartość. W takich sytuacjach zdarza się, że inwestor wycofuje poprzednią ofertę i wraca z nową, zakładającą niższą wartość przedsiębiorstwa. ISD nadal zaprasza firmę do negocjacji.

Huta zatrudnia na stałe 1235 osób. Dodatkowo, w zakładach współpracujących pracuje ok. 5 tysięcy. Jeśli fabryka-matka upadnie, oni również stracą zatrudnienie.

Przejęcia upadającego zakładu przez państwo oraz nałożenia ceł na importowane dobra hutnicze domaga się od rządu Prawa i Sprawiedliwości częstochowski okręg Partii Razem. Taki pomysł popierają również hutnicze związki zawodowe.

„Popieramy apel związków zawodowych oraz Rady Powiatowej OPZZ Częstochowa do Rządu RP o nacjonalizację Huty Częstochowa. Uważamy, że państwo polskie musi wziąć odpowiedzialność za sytuację zakładu. Losu tysięcy ludzi nie możemy zawierzać inwestorowi z Wielkiej Brytanii, któremu nie udało się już kilka inwestycji w przemysł stalowy. Regułą jest, że „ratowane” przez niego przedsiębiorstwa szybko tracą płynność i w następstwie popadają w stan likwidacji” – czytamy w oświadczeniu Razem Częstochowa.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)